

WARSZAWIANKA

ROK IV. Nr. 147.

W A R S Z A W A
PONIEDZIAŁEK, 30 MAJA 1927 ROKU

Lec, nasz Orle, w górnym pedzie,
Ślawnie, Polce, Światu służ.
Warszawianka, pieśń z r. 1831.

Opłata Pocztowa uiszczona ryczałtem. REDAKCJA W WARSZAWIE: CZACKIEGO 3/5. TELEFONY: 273-42, 273-48 i 14-67. Konto Czekowe 9660. ADMINISTRACJA: MARSZAŁKOWSKA 140. TEL. 142-67. SKRZYŃKA POCZTOWA 658. P. K. O.
KATOWICE Mielkiewicza 10 tel. 15-21 | KRAKÓW Dunajewskiego 7 tel. 25-02 | LÓDŹ Żybkiewicza 5 | POZNAŃ Mielżyńskiego 25 tel. 22-63 | WILNO Piłsne 12 tel. 8-23 | PARYŻ 3 rue Chauveau Lagarde Polexpress.

MIESIĘCZNIE 4 ZŁ., Z ODNOSZENIEM I PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ 4 ZŁ. 50 GROSZY. ZAGRANICĄ 7 ZŁ., CENA NUMERU 20 GROSZY

PRZEZ PORÓWNANIE

Kto zna psychikę anglosaską, kto pamięta, jak długo, uparcie i umiejętnie przygotowywano w Anglii nastroje uswiadamiające o niebezpieczeństwie niemieckim zanim społeczeństwo dojrzało do czynnej obrony neutralności Belgii w chwili ataku, ten z niesłychanym napięciem śledzić będzie stanowisko Wielkiej Brytanii w zatarciu, między wdzierającym się przy pomocy machiny państwowej rosyjskiej do wnętrza innych społeczeństw bolszewizmem, a narodami, które urządzić się chcą własnym rozumem i instynktem.

W całej tej sprawie zadziwiająca rzecz jest jak mało uwagi poświęca zagranica i nasz światły ogół rozstrzygającej roli przypadającej Polsce w pozytywnym rozwiązaniu sprawy komunizmu.

Znana jest, w innej dziedzinie, zasada strategiczna, że czysto defensywna taktyka prowadzi z reguły do przegranej. Kto nie ma siły lub odwagi atakować przeciwnika i przerzucić akcję na jego własny teren ten ma tylko jedną szansę zmiany: zostać pobitym. Wychodząc z tego założenia, musimy się zgodzić na to, że jeżeli komunizm nie będzie atakowany w swej głównej siedzibie: Moskwie, to sam atakować będzie swobodnie jako subwencjonowana przez obce Mocarstwo partia opozycyjnie-rewolucyjna jedno po drugim społeczeństwa według swego wyboru. Wyzyskiwać on będzie systematycznie każdą rozterkę polityczną, każdy kryzys gospodarczy, sprzymierzać się z każdą grupą niezadowoloną. Ponieważ zaś w wolnych, rozwijających się, współzawodniczących z sobą społeczeństwach stale pojawiać się muszą okresy powodzenia i niepowodzenia, tak jak przychodzą lata urodzaju i nieurodzaju, przeto nie atakując bolszewizmu w jego gnieździe, zostawiają społeczeństwa zachodnie kierownikom Trzeciej Międzynarodówki zupełną swobodę atakowania każdego z osobna w chwili największego osłabienia.

Oczywiście i wyraźnie: Trzeciej Międzynarodówki, a nie... Rządu Sowietów.

Jeżeli zaś zastanowimy się nad możliwościami atakowania bolszewizmu od wewnątrz, jeżeli ściśle rozważymy, gdzie istnieje owa moralna brama wypadowa, pozwalająca jeżeli nie zniszczyć to osłabić wewnętrzną siłę bolszewizmu, to nie znajdziemy silniejszej i dogodniejszej pozycji, jak Polska.

Dlaczego Polska i Polska jedyna z czynników zewnętrznych wpłynąć może na osłabienie, względnie przemianę komunizmu rosyjskiego? Oto dlatego, że Polska dla społeczeństwa rosyjskiego jest najbliższym polem porównania stosunków życiowych ustroju komunistycznego i kapitalistycznego. Z oderwanymi od Rosji terenów: Finlandia, Estonia, Łotwa, pomniejszą już ich rozmiary, stanowią etnicznie odmienne i w sobie zamknięte ugrupowania. Natomiast to co się dzieje w Polsce, mimo najsurowiej strzeżonej granicy, stale dostaje się do wiadomości, interesuje, bliskim jest społeczeństwu rosyjskiej. Ludność pogranicznych obszarów, ludność białoruska i ukraińska, sięgając daleko w głąb Rosji europejskiej, informuje się stale o sprawach Polski i stale zestawia dół i niedole swoje z warunkami, szczególnie warunkami gospodarczymi, panującymi w Polsce. Nie mówiąc już o nielicznych pozostałych w Rosji ugrupowaniach polskich, wielka część naszych żydów żyła dawniej w Rosji, a jakkolwiek były polityczne tendencje i nastroje danych grup to jednak silniejsza od nich prawda o życiu dociera głęboko w społeczeństwo rosyjskie i zmusza do porównań.

Wyobraźmy sobie na chwilę, że nie we Włoszech lub Hiszpanii, ale w Polsce, powstał żywiołowy ruch tworzący w kierunku rozwoju przemysłu, budownictwa, melioracji rolnych, urządzeń municypalnych i t. p., że nie tam, ale u nas tworzą się nowe doskonałe formy współdziałania pracy, kapitału i państwa, że nie nad dalekim Ebro lecz na bliskiej Prypieci rzuca się dziesiątki milionów na odnowienie wielkich terenów, że u nas budują

NOWINY I ODGŁOSY

BOLSZEWIZM ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ

P. Wilm Stein, b. sprawozdawca Vossische Zeitung z Warszawy, obecnie z Moskwy, pisze stamtąd w liście, ogłoszonym d. 27-gob.m.: — Wszelkie liczenie na to, że zapomocą środków polityki izolacyjnej wytworzy się przeciwieństwo interesów pomiędzy Rządem rosyjskim a stronnictwem komunistycznym (co bywało podczas zagadnień chwilowych, ale nie było nigdy zasadnicze), co by, w danym razie, można pogłębić i wyzyskać, aby skłonić komunizm do istotnych ustępstw na rzecz państw kapitalistycznych, choćby mając na celu ideał rewolucji światowej, polega na wniosku błędnym. Stronnictwo komunistyczne jest absolutnym czynnikiem władzy, weźmie ono na siebie wszelkie przesilenie gospodarcze, ale nie uczyni ani kroku, któryby miał doprowadzić do osłabienia jego dyktatury, zapomocą której urzeczywistnić się mogą szerokie zamiary, idące daleko poza Rosję i poza teraźniejszość. Jest to dla stronnictwa komunistycznego nie tylko kwestia władzy, ale egzystencji.

Celem uniknięcia, w tej niebezpiecznej chwili, conięcia się gospodarczego, co by łatwo wynikać mogło z wypadków londyńskich, pójdzie Moskwa niewątpliwie, przy odnowionej regulacji dotkliwie odczuwanego zerwania stosunków handlowych, aż do najdalej idących granic możliwości, a działać będzie oportunistycznie, pocieszając się, że chodzi jedynie o czas przejściowy. Ostateczna granica tej możliwości, co właśnie wytwarza zawiązek położenia, a co wynika z powodu polityki wewnętrznej, jest nieco wąska. Opozycja na wewnątrz stronnictwa, gdzie zarzuca się obecnemu kierownictwu za długo trwający oportunizm, szukała zerwania z Londynem, nowe siły. Na tej więc drodze nie można już zejść wiele dalej, nie chcąc spowodować niebezpiecznego wybuchu sił opozycyjnych.

Je się drogę wodną łączącą Śląsk i Bałtyk z Morzem Czarnym, że nie tylko w Północnych Włoszech i Apeninach, ale również w Polsce przeprowadza się elektryfikację, o której tyle bezowocnie deklamują agitatorzy sowieccy, czyż fakt taki nie byłby bardziej dźwigającym argumentem krytyki rządów sowieckich, niż wszelkie zrywanie stosunków dyplomatycznych czy handlowych, które się jednak dalej choć nieurzędowo prowadzi, bo prowadzić musi?

Pamiętać musimy, że w Rosji obecnie nie ma już tych Rosjan, którzy mówili płynnie po francusku, angielsku i niemiecku i imponowali pańskimi gestami garsonom Paryża, Riwerji, czy Ostendy, że o nastrojach decydują masy, nie mające pojęcia o warunkach życiowych Ameryki czy Europy Zachodniej. Jedynym krajem rasowo bliskim, z którym warunki życiowe masy one porównywać mogą, jest sąsiedzka Polska. Niema, sądzę, silniejszej broni przeciw agitacji sowieckiej zagranicą jak pokazanie na przykładzie Polski korzyści współzycia z kapitalistycznym światem zachodnim.

Te niewątpliwie prawdy są na Zachodzie zupełnie zapoznane. Co więcej, zrobiliśmy nieskończenie mało, aby Zachód o tej naszej specyficznej sytuacji uświadomił. Przekonanie z gruntu fałszywe, że ktokolwiek w Polsce marzy o narzuceniu broni swych odmiennych poglądów politycznych wschodniemu sąsiedowi, stawało sprawę w platformie, otwierało chmurne i niepewne widnokręgi, raczej utrudniające przeprowadzenie u nas inwestycji koniecznych do pobicia teorii komunistycznych drogą doświadczalną. Z drugiej strony mimo istnienia rozmaitych ministerstw, komisji, ankiet i t. d. Polska nie wystąpiła dotąd z tak konkretnie opracowanymi planami inwestycji, jak to zrobiła Japonia po trzęsieniu ziemi, Włochy w sprawie sił wodnych i sztucznego jedwabiu, lub Hiszpania w sprawie nawodnienia dorzecza Ebro. Nic dziwnego, że z rozwojem Polski świat zachodni dotychczas czynnie nie współpracował.

W angielskiej Izbie Gmin rzucano kości. Anglia staje na czele czynnej walki z przewrotem komunistycznym. Jeżeli kto, to właśnie Anglicy rozumieją znakomicie, że dla zwalczania fałszywych teorii ekonomicznych czy społecznych policja i armia są środkiem zgoła ostatecznym i nie zawsze skutecznym. Fałszywą teorię naukową najlepiej obala przeciwnie doświadczanie i obserwacja, fałszywą teorię gospodarczo-społeczną porównanie w możliwie pokrewnym i bliskim środowisku.

Wiecej metody naukowej nie zawadziło naszej dyplomacji i propagandzie.

A. Plutyński

PO ZERWANIU ANGLI Z SOWIETAMI OPIEKA NAD INTERESAMI ANGLI W ROSJI

BERLIN, 29.5. PAT. — Der Tag donosi, że brytyjski Urząd Spraw Zagranicznych uchwalił zwrócić się do Rządu Norweskiego z prośbą o objęcie opieki nad interesami Anglii w Rosji.

35 PRACOWNIKÓW ARCOS WYDALONO Z ANGLII

LONDYN, 29.5. PAT. — Przedstawiciele Foreign Office, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Komendy Policji odbyli wczoraj naradę, celem ustalenia listy tych pracowników spółki Arcos, którym Rząd Brytyjski zezwolił ma na pozostanie w Anglii. Z

NIEMCY A ZATARG ANGLIJSKO-SOWIECKI

BERLIN, 29.5. PAT. — Agencja Telegraphen Union zwraca uwagę na znamienny artykuł dziennika szwajcarskiego Baseler Nationalzeitung, omawiający konsekwencje konfliktu angielsko-sowieckiego ze stanowiska Niemiec.

Baseler Nationalzeitung pisze m. i.: — Blok angielsko-francuski mógłby dziś jeszcze narzucić Niemcom przemocą opcję na rzecz Mocarstw zachodnich przeciwko Sowietom. Niemcy jednak nie powinny z rąk

swych wypuszczać tak ważnego atutu, jakim jest dla nich Rosja z punktu widzenia polityki światowej. Niemcy uzyskają obecnie możliwość zdobycia największego w dziejach swoich sukcesu, jeśli potrafią wykorzystać dla siebie w sensie pozytywnym kontrowersję między Anglią a Rosją, natomiast klęskę Niemiec oznaczałoby, jeśli Rząd Rzeszy wbrew najoczywistszym interesom Niemiec zechciał zastosować się w poczynaniach swoich do żądań zagranicy.

GŁOSY PISM NIEMIECKICH

BERLIN, 29.5. PAT. — Dzisiejsze pisma pracujące w dalszym ciągu żywo omawiają sprawę zatargu angielsko-sowieckiego. Deutsche Tageszeitung pisze:

— Opinia kół angielskich w milczeniu na razie śledzi wrażenie, jakie zerwanie stosunków z Rosją wywołało w Niemczech. Ma to stanowić dowód liczenia się ze stanowiskiem Niemiec. Niemiecka polityka zagraniczna, której oparciem pozostał narazie muśi traktat locarneński, uzupełniony traktatem w Rapallo i traktatem berlińskim, nie powinna porzucać swego dotychczasowego

ALARMY WOJENNE

MINSK, 29.5. AW. — Trwająca od trzech dni lotna inspekcja południowo i północno-wschodniego okręgu wojskowego przez jenerałissimusa armii czerwonej Worosziłowa, wywołała prawdziwy popłoch wśród do wódców czerwonych jednostek bojowych, dając z drugiej strony bogate pole do domysłów na tle ewentualnej wojny angielsko-sowieckiej. Po

LINDBERGH W LONDYNIE ENTUZJASTYCZNE POWITANIE

LONDYN, 29.5. PAT. — Przybył tu o godz. 6-ej popoł. lotnik Lindbergh. Tłumy publiczności, zgromadzone na lotnisku w Creydon, w chwili gdy koła samolotu dotknęły ziemi rzuciły się w kierunku aparatu, przerywając ogrodzenia. Lindbergh wznosił się więc na nowo w powietrze i krzył czas jakiś nad lotniskiem, dopóki policja nie usunęła publiczności. Następnie lotnik wylądował wśród entuzjastycznych okrzyków tłumu, zgromadzonego w liczbie około 100 tysięcy.

Z POBYTU W BRUKSELI

BRUKSELA, 29.5. PAT. — Dziś zrana para królewska udała się na pole lotnicze, gdzie lotnik Lindbergh objaśnił mechanizm swego aparatu. Następnie władze miejskie przy

ESKADRA FRANCUSKA W ANGLII

LONDYN, 29.5. PAT. — W Portsmouth czynione są przygotowania do uroczystego powitania eskadry francuskiej, która w sile 8-ju pancerników zawita do portu w dniu jutrzejszym. Eskadrą dowodzi kontradmirał Piroet. W czwartek oficerowie i marynarcy francuscy przybędą w towarzystwie oficerów i marynarzy brytyjskich, do Londynu, gdzie podejmowani będą przez lorda-ma

WYBORY W BUŁGARII

SOFJA, 29.5. PAT. — Dziś odbywają się w całej Bułgarii wybory do Sobranja. Walka wyborcza toczy się w sposób bardzo gwałtowny. Partja rządowa spodziewa się z 237 mandatów zdobyć 170.

POLSKA ŁÓDŹ PODWODNA

NANTES, 29.5. PAT. — Przybył tu w dniu wczorajszym Ambasador Polski Chłapowski, celem wzięcia udziału w uroczystościach francusko-polskich, urządzanych przez związek narodowy b. kombatanów. Ambasador obecny był przy rozpoczęciu budowy pierwszej łodzi podwodnej, zamówionej we Francji przez Polskę. Łódź ta będzie nosić nazwę Derys. Następnie p. Ambasador Chłapowski z p. Kleebergiem i konsulem jenerałem Poznańskim wzięli udział w śniadaniu, podczas którego, w odpowiedzi na toast p. B. Guichard, dyrektor stoczni, budujących

WYCIECZKA PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH

ZAGRZEB, 29.5. PAT. — Dnia 27-go b. m. przybyła tu wycieczka polskich przemysłowców. W związku z przyjazdem gości polskich odbyło się uroczyste posiedzenie Izby Handlowo-Przemysłowej w Zagrzebiu. Po przemówieniach powitalnych ze strony miejscowych przemysłowców i po wygłoszeniu kilku referatów, w imieniu wycieczki zabrał głos Dyrektor Departamentu Mini

W DZISIEJSZYM WYDANIU:

A. Plutyński: Przez Porównanie.
Nowiny i Odgłosy.
Z Dnia.
T. Brudzewski: Zatrute Źródło.
St. Niewiadomski: Z Życia Muzycznego.
Vieux Polonais: Przechadzki po Stolicy.
Książę Smakoszów.
Literatura i Sztuka.
I. Pannenkowa: Sprawa Gruził.
Ks. Kardynał Hlond.
Zjazd Katolicki i Eucharystyczny.
Harcerstwo Polskie.
Sport.
Wyścigi Konne.
Wiadomości Bieżące.

Z DNIA

P. PREZYDENT RZPLITEJ W TARNOWIE

PAT-iczna donosi z Tarnowa: P. Prezydent Rzplitej wyjechał wczoraj, dnia 29-go b. m., samochodem z Krynicy do Tarnowa na uroczystość poświęcenia sztandaru 16 p. p., wityany po drodze entuzjastycznie przez głościnną ludność wiejską. W Zakliczynie chłopcy wystawili bramę tryumfalną, trzymając wzdłuż drogi szpaler, wśród którego stały delegacje poszczególnych gmin. O godz. 10-ej rano głosy syren kolejowych i bicie dzwonów na wieżach kościelnych miasta obwieściły przybycie p. Prezydenta Rzplitej do Tarnowa. Przed kościołem oo. Misjonarzy ustawiono bramę tryumfalną, ozdobioną sztandarami i emblematami Państwa. U wejścia do miasta zebrał się reprezentant wszystkich władz państwowych i autonomicznych, duchowieństwo z Biskupem ks. Wałęgą, delegacje oficerskie, Rada Miejska, lokalne ziemianstwo, cechy, stowarzyszenia społeczne i kulturalne, gmina izralicka, delegacja Sokoła, Związku Legionistów i Strzelca, szkół powszechnych i średnich oraz tłum publiczności. Samochód p. Prezydenta otaczała liczna banderia krakusów. W chwili przyjazdu p. Prezydenta orkiestra odegrała hymn państwowy.

Po krótkim odpoczynku w Starostwie p. Prezydent udał się na uroczystość wręczenia sztandaru 16 p. p. Na boisku klubu sportowego Tarnowia odbyła się msza święta celebrowana przez ks. j. Niezgodę w obecności ks. Biskupa Wałęgi i całej Kapituły. Po nabożeństwie ks. Biskup Wałęga wygłosił kazanie, w którym wskazywał na przykłady bohaterstwa naszej armii w przeszłości i w ostatnich walkach i nawoływał do chrześcijańskiego spełnienia twardego obowiązku żołnierskiego dla dobra Państwa. Po poświęceniu sztandaru i wzbijaniu gwózdzi, 16 p. p. złożył przysięgę na wierność Ojczyźnie i swemu sztandarowi.

Po tej uroczystości p. Prezydent udał się do koszar 16 p. p., gdzie powitany przez żołnierzy, spożył z nimi obiad, a następnie odjechał do Kasy Oszczędności na obiad, wy dany na jego cześć przez Komitet Obywatelski.

W czasie obiadu pierwszy wygłosił przemówienie starosta Krupski, jako przewodniczący Obywatelskiego Komitetu powiatów tarnowskiego, brzeskiego i dąbrowskiego, które ufundowały sztandar 16 p. p., i wznosił toast na cześć p. Prezydenta Rzplitej.

Następnie przemawiali: w imieniu 16 p. p. i całej załogi tarnowskiej dowódca p. Drąg i burmistrz miasta dr Kryplewski.

P. Prezydent Mościński wygłosił następujące przemówienie:

— Dzisiejsza uroczystość, która jest ważnym dniem w historii 16 p. p. ziemi tarnowskiej, a także i tutejszego społeczeństwa, napawa mnie radością. Oto w dniu dzisiejszym społeczeństwo miejscowe w do wód głębokiej łączności między armią i na rodem ofiarowało swym żołnierzom chora giew pułkową, która stanowi symbol honoru i poświęcenia żołnierza dla Ojczyzny. Za dam od żołnierzy 16 p. p., by symbolu tego bronił do ostatniego tchu, do ostatniej kropli krwi, jak im nakazuje przykazanie żołnierskie. Wierzę niezłomnie, że gdyby zasła tego potrzeba w wykonaniu tej powinności wesprze armię cały naród, tak jak dzisiaj przedstawiciele tutejszego społeczeństwa dają świadectwo, że żołnierz polski jest wykładnikiem siły całego narodu, jego siły moralnej i siły materialnej. Siła moralna jest wyrazem ducha i nastroju narodu. Siła materialna wykładnikiem wartości gospodarczej kraju. Gdy za armiją stoi kraj o milionach warsztatów pracy, gdy pod nosi się ogólny dobrobyt obywatela, żołnierz w chwili konieczności obrony granic, tem łatwiej i tem pewniej spełni swe szczerne zadanie. Dlatego też z całym naciskiem podkreślam konieczność intensywniej, codziennej pracy nad podniesieniem i szybkim rozwojem naszego życia we wszystkich jego dziedzinach. Jestem pewien, że Polska w niedługim czasie powiększy znacznie swe warsztaty twórczej pracy gospodarczej. Wówczas i żołnierz nasz oprócz siły moralnej społeczeństwa, korzystać będzie z niewyczerpanych zasobów materialnych dla obrony tego symbolu, który dziś 16 p. p. wreczyłem. Miło mi te wskazania ogólne wyprowadzić tu w Tarnowie, którego społeczeństwo świeżo dało wyraz prawdziwego zrozumienia tych najwyższych interesów Państwa, co bezwzględnie znajduje jaknaj szersze uznanie całego kraju. Przyjęcie, urządozanie uczu dla Państwa, oraz rękoma zgodnej pracy tutejszego społeczeństwa dla dobra i chwały Rzeczypospolitej.

Po skończonych uroczystościach p. Prezydent odjechał samochodem do Spawy.

ORKAN W AMERYCE

PARYŻ, 29.5. PAT. Petit Parisien donosi z Kolumbii w stanie Misuri, iż szalejący tam orkan zniszczył szereg miejscowości, przy czem cztery osoby poniosły śmierć. W San Francisco w stanie Oakland odczuło gwałtowne wstrząsy podziemne.

OD ADMINISTRACJI

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wpłacenie prenumeraty za m. czerwiec b. r. do dnia 1.VI. b. r., gdyż w przeciwnym razie wysyłkę pisma wstrzymamy.

